

Jan SNOPKO

Rola Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w propagowaniu wychowania patriotycznego na ziemiach polskich i na wychodźstwie w okresie zaborów

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” było jedną z największych i najbardziej popularnych organizacji społecznych przed pierwszą wojną światową. Działo na obszarze trzech zaborów i w skupiskach polonijnych na wychodźstwie. Kolebką sokolstwa polskiego był Lwów, gdzie w roku 1867 powstało pierwsze towarzystwo gimnastyczne. Od połowy lat osiemdziesiątych XIX wieku placówki tej organizacji zaczęły powstawać na terenie całej Galicji, a także w zaborze pruskim, na ziemiach zaboru rosyjskiego i wśród Polonii za Oceanem. Przed pierwszą wojną światową w lwowskim Związku Sokolim było zrzeszonych 247 towarzystw, liczących około 30 tysięcy członków; na terenie państwa niemieckiego funkcjonowało 291 gniazd, skupiających 12 tysięcy członków. W Stanach Zjednoczonych organizacja miała w swoich szeregach ponad 20 tysięcy sokołów¹.

Mimo „gimnastycznej” nazwy w placówkach „Sokoła” dużo miejsca poświęcano wychowaniu patriotycznemu i działalności kulturalno-oświatowej. W niektórych gniazdach te kierunki pracy odgrywały większą rolę i były bardziej widoczne, niż aktywność na niwie kultury fizycznej. Warto przypomnieć, że organizacje „Sokoła” (lub podobne) powstawały wśród wszystkich prawie narodów słowiańskich. Szczególnie silnie zakorzeniły się wśród nacji walczących z obcą dominacją o narodowe przetrwanie i wyzwolenie. Akcenty wychowawcze i oświatowe były obecne w wielu europejskich systemach wychowania fizycznego, a postulat harmonijnego kształcenia ducha i ciała na trwałe wszedł też do tradycji rodzimej kultury fizycznej². Polskie organizacje wychowania fizycznego działające pod zaborami, pełniły więc jednocześnie ważne funkcje patriotyczne i narodowe. Okoliczności nie pozwalały na ograniczanie się tylko do sportu. Już samym faktem swego istnienia broniły one polsko-

¹ M. Wrzosek, *Związek Sokolów Polskich w Ameryce (1887-1920). Militarne przygotowania i udział w zbrojnej walce o niepodległość Polski*, Toruń 2004, s. 85; J. Snopko, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Galicji 1867-1914*, Białystok 1997, s. 7; *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867-1997*, E. Małolepszy, Z. Pawluczuk (red.), Częstochowa 2001, s. 31.

² Jeden z historyków kultury fizycznej słusznie konstatował: „Postulat silnego związania ruchu sportowego z działalnością wychowawczą, oświatową i kulturalną oraz traktowania go jako integralnej części kultury, przewija się we wszystkich wystąpieniach teoretycznych i publicystycznych postępowych lekarzy, higienistów, pedagogów, działaczy politycznych i kulturalnych”. Zob.: H. Laskiewicz, *Ideowo-wychowawcze funkcje sportu robotniczego*, [w:] *Sport w społeczeństwie współczesnym*, Z. Krawczyk (red.), Warszawa 1973, s. 62.

ści, zastępowały w pewnym stopniu nieistniejące z oczywistych względów placówki państwowe.

W „Sokole” polskim funkcje ideowo-wychowawcze zajmowały szczególnie ważne miejsce. Towarzystwo powstało kilka lat po upadku powstania styczniowego, a wśród jego założycieli byli uczestnicy tego zrywu niepodległościowego. Działacze organizacji często podkreślali, że gimnastyka czy siła fizyczna, nie są celem samym w sobie, lecz środkiem realizacji planów bardziej dalekosiężnych – odbudowy niepodległego państwa polskiego. Dla wypełnienia tych ambitnych zamierzeń trzeba więc było hartować ciało i ducha – a więc pracować konsekwentnie nad podniesieniem kultury fizycznej społeczeństwa oraz wpływać na rozwój patriotyzmu i świadomości narodowej.

Zadania związane z wychowaniem patriotycznym towarzystwa sokole wypełniały m.in. przez:

- urządzanie obchodów rocznic narodowych,
- organizowanie wieczornic patriotycznych,
- odczyty o tematyce historycznej i społeczno-politycznej,
- zakładanie bibliotek i czytelni prasy polskiej,
- propagowanie narodowej literatury i muzyki,
- wspieranie różnych inicjatyw o charakterze patriotycznym,
- pomoc i opiekę nad skautingiem w pierwszych latach jego działalności,
- szkolenie wojskowe członków do walki o niepodległość.

Wyraźny wzrost akcentów patriotycznych w działalności organizacji na terenie zaboru austriackiego widoczny jest już od połowy lat osiemdziesiątych XIX stulecia. Śmiało wskazywano na zasadniczy cel pracy towarzystwa, choć w oficjalnych dokumentach i wydawnictwach nie mówiono jeszcze otwarcie o niepodległej Rzeczypospolitej. „Programem naszym stało się wyrabianie sił narodowych dla odzyskania praw narodowych – mówił w czerwcu 1886 roku w Krakowie jeden z działaczy sokolich Tadeusz Romanowicz – niech więc nad sokołami naszymi unosi się zawsze duch narodowy, duch obywatelski, duch patriotyczny...”³.

Nową formą działalności towarzystwa lwowskiego stały się obchody rocznic narodowych. Początkowo delegacje „Sokoła” brały udział w nabożeństwach odprawianych w związku z przypadającymi rocznicami historycznymi, z czasem towarzystwo samo zaczęło organizować obchody patriotyczne. Najczęściej upamiętniano powstanie listopadowe, styczniowe i rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. Na patriotyczne wieczornice zapraszano żyjących jeszcze weteranów zrywów powstańczych. Uroczystości takie przyciągały spore grono publiczności, w tym młodzież. Szczególnie uroczyste obchodzono setną rocznicę Konstytucji 3 maja w 1891 roku. Z tej okazji urządzono 2 maja wieczorek dla członków towarzystwa i ich rodzin, z okolicznościowymi przemówieniami, odczytem i koncertem. Następnego dnia sokoli wzięli udział w nabożeństwie i uroczystym pochodzie ulicami Lwowa⁴. Defi-

³ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1886, nr 7, s. 52.

⁴ J. Snopko, *Polskie Towarzystwo...*, op. cit., s. 83-84.

lowało około stu umundurowanych członków organizacji. Delegacje „Sokoła” brały udział w pogrzebach wybitnych Polaków – Józefa Ignacego Kraszewskiego (Kraków 1887), Jan Lama (Lwów 1886) oraz w uroczystości złożenia prochów Adama Mickiewicza na Wawelu (w 1890 roku). Zewnętrzne atrybuty towarzystwa: jednolity mundur, sztandary i odznaki, elementy musztry, przydawały mu znamion organizacji wojskowej i doskonale nadawały się do wykorzystania właśnie podczas obchodów narodowych⁵. Z tego też względu placówki organizacji były pożądanym partnerem do organizowania patriotycznych uroczystości. Przypominaniem ważnych momentów z przeszłości „Sokół” starał się pobudzać ducha narodowego i przypominać o obowiązkach wobec Ojczyzny.

Na przełomie XIX i XX wieku zaangażowanie sokolstwa galicyjskiego w organizowanie obchodów narodowych jeszcze wzrosło. W ślady towarzystwa lwowskiego i krakowskiego poszły mniejsze gniazda w terenie. Na prowincji były to często jedyne placówki prowadzące tego typu działalność. Do żelaznego repertuaru uroczystości narodowych obchodzonych przez towarzystwa sokole należały, jak już wspomniano, rocznice powstania listopadowego, powstania styczniowego i Konstytucji 3 maja. Nie zapomniano też o Raclawicach, Grunwaldzie i innych wydarzeniach historycznych. Obchody powstań narodowych polegały najczęściej na uczestnictwie zorganizowanej grupy sokołów w nabożeństwie żałobnym za poległych oraz na urządzeniu uroczystego wieczoru z programem artystycznym, urozmaicanym czasem pokazami gimnastycznymi. „Sokół” szczególnie chętnie nawiązywał do tradycji powstania styczniowego, w których doszukiwano się nawet korzeni organizacji. Urządzanie obchodów historycznych, zwłaszcza tych nawiązujących do walki o niepodległość, uważano w towarzystwie za ważny obowiązek narodowy.

Ostatnia dekada XIX wieku przyniosła setną rocznicę brzemiennej wydarzeń – drugiego i trzeciego rozbioru Rzeczypospolitej, insurekcji kościuszkowskiej i powstania Legionów Polskich we Włoszech. W roku 1893 i 1895 wiele gniazd uchwaliło, zgodnie z zaleceniami Związku Sokolego, żałobę narodową i powstrzymanie się od zabaw i imprez rozrywkowych. Sokoli uczestniczyli w nabożeństwach żałobnych, organizowali odczyty, przygotowywali tablice pamiątkowe, związane z tymi wydarzeniami. Szeroki udział wzięło sokolstwo w obchodach setnej rocznicy powstania kościuszkowskiego⁶. Wszystkie gniazda urządziły wewnętrzne imprezy lub uczestniczyły w uroczystościach kościuszkowskich, szczególnie 4 kwietnia 1894 roku – w rocznicę bitwy raclawickiej.

Osoba Tadeusza Kościuszki cieszyła się w sokolstwie szczególnym poważaniem. Delegat Związku Sokolego Ernest Adam wziął udział w sierpniu 1897 roku w ceremonii złożenia serca Naczelnika w mauzoleum w Raperswilu. W roku następnym VI zjazd delegatów Związku Sokolego przyjął następującą uchwałę: „rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki (dzień 15 października) uznaje się za uroczystość sokołą, którą

⁵ J. Karwat, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” zaboru pruskiego w dążeniu do niepodległości*, „Dzieje Najnowsze” 1994, nr 4, s. 7.

⁶ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1893, nr 2, s. 17; 1894, nr 4, s. 34.

wszystkie towarzystwa winne święcić corocznie w miesiącu październiku⁷. Do kalendarza uroczystości sokolich przybył więc nowy, ważny element, a Kościuszko oficjalnie uznany został za patrona całego sokolstwa polskiego. Podkreślano zwłaszcza cnoty obywatelskie Naczelnika, jego demokratyzm, ofiarność i poświęcenie w służbie dla Ojczyzny. Uroczystości kościuszkowskie w gniazdach miały charakter patriotyczny i sportowy zarazem, gdyż władze organizacji zalecały łączenie ich z ćwiczeniami i pokazami gimnastycznymi.

Sokolstwo zaznaczało swoją obecność podczas jubileuszy, rocznic i innych uroczystości związanych z wybitnymi twórcami polskiej kultury. W roku 1898 działacze organizacji aktywnie włączyli się w przygotowanie obchodów setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. W odsłonięciu pomnika wieszczą we Lwowie 30 października 1904 roku uczestniczyło 890 druhów z 92 gniazd⁸. Delegacje Związku Sokolego i poszczególnych towarzystw brały udział w pogrzebach Adama Asnyka, Teofila Lenartowicza, Jana Matejki, Kornela Ujejskiego oraz innych osobistości ze świata kultury, nauki, czy polityki. Wiele gniazd prowincjonalnych inicjowało na własnym terenie akcje typu budowa pomnika, wmurowanie tablicy pamiątkowej, renowacja pamiątek historycznych itp.

Liczba obchodów narodowych, urządzanych w „Sokole” galicyjskim, rosła dość szybko, co było też konsekwencją rozwoju organizacyjnego i wzrostu liczby placówek sokolich. Aktywność na tym polu w pierwszej dekadzie XX wieku obrazuje poniższe zestawienie:

- 1900 – 158 obchodów narodowych,
- 1904 – 332 obchody narodowe,
- 1908 – 454 obchody narodowe,
- 1912 – 687 obchodów narodowych.

Treści patriotyczne były prezentowane także w ramach innych form działalności towarzystwa. W gniazdach sokolich zakładano biblioteki, czytelnie prasy, chóry i koła teatralne, które w swych programach uwzględniały przede wszystkim narodowy repertuar. Budynki sokole projektowano z myślą o wykorzystaniu sali gimnastycznej jako sali widowiskowej, ze sceną i magazynkiem na rekwizyty teatralne. Przedstawienia teatralne wystawiane w sokolniach cieszyły się dużym powodzeniem. Zarządy gniazd udostępniały sale nie tylko własnym amatorom, ale też wędrownym trupom teatralnym. Wrażenia z tych przedstawień przetrwały na kartach wspomnień i pamiętników. „Teatrem była dla stryjan sala «Sokoła» – pisał Tadeusz Fabiański – gdzie odbywały się występy wędrownych teatrów i miejscowego zespołu amatorskiego. Bodaj czy nie pierwszą sztuką, która widziałem w «Sokole» byli Zbójcy Schillera, w wykonaniu wędrownego teatru Pilarskiego. Amatorzy wystawili raz w «Sokole» rzecz nie byle jaką, bo WESELE Wyspiańskiego⁹».

⁷ Zob.: „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1898, nr 7, s. 79; M. Wolańczyk, *Macierz Sokola w 60-letnim rozwoju (1867-1927)*, Lwów 1927, s. 78.

⁸ „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1904, nr 12, s. 90.

⁹ T. Fabiański, *W mieście Horzycy. Wspomnienia ze stryjskiego gimnazjum (1904-1912)*, Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), rkps 9881/III, s. 37.

Własnymi siłami gniazda przygotowywały zwykle kilka przedstawień w ciągu roku, ale były i placówki szczególnie „teatralne”. Otóż kółko amatorskie „Sokoła II” we Lwowie urządziło w sezonie 1913/1914 aż 24 przedstawienia. Amatorzy sięgali przeważnie po repertuar lekki (utwory Michała Bałuckiego, Józefa Blizińskiego, Aleksandra Fredry, Gabrieli Zapolskiej). Ze sztuk poważniejszych wystawiano dramaty Juliusza Słowackiego (KORDIAN, MARIA STUART) oraz utwory związane z rocznicami narodowymi. Szczególnie popularny był utwór Władysława Anczyca KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI. Przykładowo w 1906 roku „Sokół” nowosądecki przedstawienie to powtarzał kilkakrotnie – obejrzało je w sumie 2 384 widzów¹⁰.

Obserwując liczne imprezy i obchody organizowane przez towarzystwa sokole nasuwa się pytanie – jak odbierała je publiczność, na ile wpływały one na rozwój świadomości narodowej i rozbudzały uczucia patriotyczne? Są to wartości bardzo trudno wymierne. Z wielu przekazów wynika, że wpływ ten był duży, zwłaszcza na pograniczach etnicznych. Ale jednocześnie sami działacze sokoli przyznawali, że wieczorki patriotyczne nie zawsze się udawały. Było ich niekiedy zbyt dużo, spowzedniały, a robione z obowiązku, miały niejednokrotnie słaby program. „Zdaje mi się – konstatawał jeden z działaczy – że stanowczo z większą korzyścią dla sprawy rozbudzania ducha narodowego byłoby urządzić jeden obchód w roku, a wspaniale i poważnie, aniżeli urządzać ich cztery lub pięć nędznych”¹¹.

Wydaje się, że na prowincji tego typu działalność miała większe znaczenie niż w stołecznym Lwowie czy Krakowie. W małych miejscowościach towarzystwa sokole były czasem jedynymi placówkami, organizującymi imprezy kulturalne, obchody narodowe, wieczornice patriotyczne, odczyty o tematyce historycznej i społecznej. Nie było tam przecież stałych teatrów, kin czy sal koncertowych. Gniazda ogniskowały więc życie towarzysko-kulturalne lokalnej inteligencji i bardziej aktywnych kręgów mieszczaństwa. Sokole zespoły artystyczne, teatralne, wokalne zaspokajały kulturalne aspiracje mieszkańców, wzbogacały życie duchowe i dostarczały rozrywki. Wpływały przy tym na krzewienie patriotyzmu i nie pozwalały zapomnieć o obowiązkach wobec Ojczyzny.

Niezwykle istotną rolę, jeśli chodzi o utrzymanie tożsamości narodowej, propagowanie rodzimej kultury i prowadzenie wychowania patriotycznego, odegrały towarzystwa „Sokoła” powstające w skupiskach emigrantów polskich w Europie Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych. Pierwsze gniazdo polonijne powstało w 1887 roku w Chicago, a w 1894 roku powołano Związek Sokołów Polskich w Ameryce¹². Na wychodźstwie gniazda sokole były oazami polskości, gdzie można było przeczytać polską książkę czy gazetę, posłuchać narodowych i ludowych pieśni czy wreszcie porozmawiać po polsku. Działacze emigracyjni mogli też śmiało akcentować niepodległościowe cele organizacji.

¹⁰ K. Golachowski, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Nowym Sączu 1887-1937*, Nowy Sącz 1937, s. 118.

¹¹ T. Witwicki, *Nasze obchody narodowe*, „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1904, nr 1, s. 2.

¹² Szerzej o działalności na wychodźstwie: M. Szczerbiński, *Zarys działalności sokolstwa polskiego na obczyźnie w latach 1887-1918*, Katowice 1982.

Na początku XX wieku ruch sokoli ulegał coraz wyraźniej wpływowi ideowo-politycznym obozu narodowego. Członkowie Ligi Narodowej zaczęli występować w roli prezesów gniazd i zasiadać we władzach Związków Sokolich w trzech zaborach i na wychodźstwie. Zbliżeniu między Narodową Demokracją a ruchem sokolim sprzyjało podobieństwo długofalowych celów działania i metod pracy bieżącej, akceptowany system wartości i podobne zaplecze społeczne. Zasadniczym celem obu organizacji była niepodległość Polski. Zgodnie jednak uznawano, że nie można jej uzyskać w aktualnie panujących warunkach. Należało więc prowadzić systematyczną pracę nad przygotowaniem wewnętrznych sił narodu, które będą wykorzystane w sprzyjającej sytuacji międzynarodowej. W wydawnictwach organizacyjnych coraz częściej używano pojęć i haseł typowych dla wszechpolaków. W broszurze *IDEALY I CELE SOKOLSTWA POLSKIEGO* Stanisław Rowiński pisał: „Przodkowie nasi umierali za ojczyznę, my wśród zmienionych warunków bytu, życiem swym przysłużyć się jej chcemy; a jak długo nie pora wywalczyć niezawisłość orężem, chcemy przez udoskonalenie społeczeństwa pod każdym względem dopomóc mu do wytworzenia takich stosunków, które by naród nasz nie tylko z innymi, dziś wyżej od niego stojącymi narodami zrównały, ale dały mu wobec nich zupełną niezależność kulturalną i ekonomiczną, a zarazem z czasem, siłą stosunków i faktów, niezależność polityczną. Oto nasz cel – oto zadanie sokolstwa wobec społeczeństwa”¹³.

Wielkimi imprezami, gromadzącymi nie tylko członków organizacji, ale szerzej przedstawicieli społeczeństwa polskiego z trzech dzielnic, były zloty sokolstwa organizowane w Galicji. Często łączono je z obchodami wielkich rocznic historycznych, w związku z czym nabierały one charakteru patriotyczno-narodowego. Były demonstracją jedności narodowej i więzi ponadzaborowych, gdyż uczestniczyli w nich Polacy z trzech zaborów. Już przy okazji pierwszego zlotu w 1892 roku we Lwowie Tadeusz Romanowicz podkreślał: „Tym żeśmy się przy tym sokolim święcie zjechali zewsząd, skąd tylko przybyć nam było wolno stwierdzamy ponownie, iż choć rozdzieleni kordonami, jeden zawsze tworzymy naród, jedną rodzinę, która ma wspólną przeszłość i wspólne dzisiaj cele, ale też jako żywo wspólną przyszłość i wspólne w niej radości mieć będzie”¹⁴. Kolejne zjazdy miały miejsce w roku 1894, 1896, 1903 i 1910. Wielkim sukcesem organizacyjnym i propagandowym okazał się IV zlot w czerwcu 1903 roku, nawiązujący do czterdziestej rocznicy wybuchu powstania styczniowego. Wzięło w nim udział ponad pięć tysięcy druhow i druhen z gniazd zaboru austriackiego, 85 sokołów wielkopolskich oraz delegacje sokolstwa czeskiego i chorwackiego¹⁵.

Największą imprezą sokolstwa polskiego w okresie zaborów był V zlot w lipcu 1910 roku w Krakowie, połączony z szeroko zakrojonymi obchodami 500. rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem. Uroczystości grunwaldzkie wypadły niezwykle imponująco. Wzięło w nich udział około 150 tysięcy osób ze wszystkich trzech zaborów. Samych sokołów wystąpiło ponad 7 tysięcy, w tym po kilkuset druhow z zaboru pru-

¹³ S. Rowiński, *Idealy i cele sokolstwa polskiego*, Kraków 1907, s. 17.

¹⁴ Cyt. za: K. Fiszer, *Zlot sokoli. Pamiętnik I zjazdu polskich gimnastycznych towarzystw sokolich we Lwowie w dniach 5 i 6 czerwca 1892*, Lwów 1893, s. 48.

¹⁵ J. Snopko, *Polskie Towarzystwo...*, op. cit., s. 101.

skiego i Królestwa Polskiego oraz delegacje „Sokoła” z Ameryki i Europy Zachodniej¹⁶. W trakcie zlotu pokazano ćwiczenia z bronią, co zaznaczyło paramilitarny charakter działalności towarzystwa i przyczyniło się do większego uwojskowania organizacji w latach następnych.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” było przez część społeczeństwa uważane za organizację mającą przygotować kadry dla przyszłej armii polskiej. Patriotyczna otoczka działalności sokolej, umundurowanie, ćwiczenia fizyczne i musztra sprawiały, że niektórzy gotowi byli nawet utożsamiać sokołów z narodowym wojskiem. Tadeusz Fabiański, obserwując członków organizacji w Stryju konstatował: „Spozierałiśmy na sokołów z dumą i wzruszeniem. (...) my widzieliśmy w nich nie tylko sportowców czy gimnastyków, ale... W naszych oczach było to polskie wojsko. Na razie (...) ćwiczą maczugami, podnoszą ciężary, zdobywają rekordy w biegu, ale w razie czego – myśleliśmy sobie – będą robić to samo co lansjerzy, kosynierzy czy żuawi”¹⁷. Oceny takie nie znajdują jednak potwierdzenia w faktach. Na przełomie XIX i XX wieku upatrywanie w „Sokole” kadr powstańczych czy załazków narodowej siły zbrojnej było wielką przesadą, bardziej pobożnym życzeniem niż odzwierciedleniem stanu faktycznego i kierunków pracy organizacji. W gniazdach sokolich kultywowano tradycje narodowe, kwitło życie towarzyskie, zaniedbywano natomiast często pracę na niwie wychowania fizycznego.

Zasadnicze zmiany, jeśli chodzi o przygotowania wojskowe w „Sokole” galicyjskim, wprowadzono dopiero jesienią 1912 roku. Odbywało się to pod wpływem zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej i działalności organizacji strzeleckich w zaborze austriackim, którym patronował Józef Piłsudski. Władze Związku Sokolego poleciły organizowanie Stałych Drużyn Sokolich i rozpoczęcie systematycznych ćwiczeń o charakterze wojskowym (nauka o broni i strzelanie, musztra, regulaminy wojskowe, terenoznawstwo)¹⁸. Wprowadzono nowy mundur polowy dla członków, a wszystkie gniazda zobligowano do posiadania przynajmniej dwóch karabinów Mannlicera do celów szkoleniowych. Ćwiczenia o charakterze wojskowym prowadziły również niektóre gniazda w zaborze pruskim¹⁹. Przed pierwszą wojną światową militaryzację własnych szeregów rozpoczął także Związek Sokolów Polskich w Ameryce. Wyrażało się to w organizowaniu kursów wojskowych i tworzeniu drużyn bojowych²⁰. Wszędzie problemem był brak polskich regulaminów, podręczników oraz odpowiednich instruktorów.

¹⁶ Szerzej o zlocie grunwaldzkim: *Pamiętnik V zlotu sokolstwa polskiego w Krakowie w dniach 14-16 lipca 1910*, Lwów 1911.

¹⁷ T. Fabiański, *W mieście Horzycy. Wspomnienia ze stryjskiego gimnazjum (1904-1912)*, BJ, rkps 9881/III, s. 76-77.

¹⁸ J. Snopko, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Galicji 1867-1914*, Białystok 1997, s. 217 i n.

¹⁹ J. Karwat, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” zaboru pruskiego w dążeniu do niepodległości*, „Dzieje Najnowsze” 1994, nr 4, s. 9.

²⁰ Szerzej: M. Wrzosek, *Związek Sokolów Polskich w Ameryce (1887-1920): militarne przygotowanie i udział w zbrojnej walce o niepodległość Polski*, Toruń 2004, s. 50 i n.

„Sokół” galicyjski wspierał też upowszechniający się na ziemiach polskich ruch skautowy. W lutym 1911 roku Andrzej Małkowski przedstawił na posiedzeniu grona nauczycielskiego „Sokoła-Macierzy” we Lwowie referat o skautingu. Nowa forma organizacji i wychowania młodzieży zyskała uznanie władz sokolich. Udostępniono skautom bazę materialną organizacji (pomieszczenia w sokolniach, boiska do ćwiczeń), przeznaczono pewne fundusze na wydawanie czasopisma SKAUT i szkolenie instruktorów²¹. Dużą rolę w propagowaniu nowego ruchu odegrały obozy szkoleniowe w Skolem, w których brali udział także uczestnicy spoza Galicji. Działacze sokoli upatrywali w skautingu skuteczną formę przyciągnięcia młodzieży do organizacji i wzmocnienia swoich szeregów młodym narybkiem, odpowiednio już przygotowanym od strony ideowej i fizycznej.

Wychowanie patriotyczne w sokolstwie przyniosło, jak się okazało, wymierne efekty. Członkowie organizacji galicyjskiej zasilili szeregi Legionów Polskich w 1914 roku, a druhowie z Ameryki masowo wstępowali do Armii Polskiej we Francji, dowodzonej przez gen. Józefa Hallera²². Sokołów nie zabrakło też w powstaniu wielkopolskim, w powstaniach śląskich i walkach o granice odradzającej się Rzeczypospolitej w latach 1918-1920. To między innymi dzięki ich zaangażowaniu spełniły się marzenia kilku pokoleń polskich patriotów o odzyskaniu niepodległości.



²¹ J. Snopko, *Polskie Towarzystwo...*, op. cit., s. 208-210.

²² Do „Błękitnej Armii” wstąpiło ponad 20 tys. ochotników z Polonii amerykańskiej; większość z nich stanowili członkowie „Sokoła”. Zob.: T. Radzik, *Amerykańscy ochotnicy „Błękitnej Armii”*, „Res Historica” 1997, z. 1, s. 154.